



Sygn. akt II PK 93/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa A. R.

przeciwko Uniwersytetowi (...) w W.

o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 22 października 2020 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt XXI Pa (...),

I. oddala skargę kasacyjną,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w W. przywrócił powoda A.R. do pracy u pozwanego (Uniwersytetu (...) w W.) na poprzednich warunkach pracy i płacy oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenie w kwocie po 5.052 zł miesięcznie za cały okres pozostawania bez pracy poczynwszy

od 1 października 2017 r. pod warunkiem podjęcia pracy w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku. Sąd Rejonowy ustalił, że A. R. został mianowany na stanowisko adiunkta w Instytucie Filozofii na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu (...) od dnia 1 kwietnia 2004 r. na czas nieokreślony. Powód biegłe posługiwał się językiem angielskim. Zajmował się tłumaczeniami z języków angielskiego i niemieckiego na język polski. Dokonywał przekładów dzieł współczesnych filozofów. Prowadził zajęcia w formie translatorów.

Pismem z dnia 21 maja 2015 r. A. R. wniósł do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia. Pismem z dnia 27 maja 2015 r. powód został poinformowany, iż wniosek o wszczęcie postępowania habilitacyjnego zawiera braki formalne w postaci braku wyszczególnienia w autoreferacie lub wykazie publikacji dorobku wchodzącego w skład osiągnięcia naukowego oraz braku wersji autoreferatu sporządzonej w języku angielskim. Komisja wezwała powoda do uzupełnienia braków przedmiotowego wniosku w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania. W odpowiedzi na pismo z dnia 27 maja 2015 r. A. R. poinformował Komisję, iż teksty wymienione w autoreferacie i w wykazie publikacji mają charakter naukowy zaś ich ocenę należy pozostawić Instytutowi Filozofii i Socjologii. Ponadto podniósł, iż żądanie sporządzenia wersji autoreferatu w języku angielskim uważa za sprzeczne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Pismem z dnia 8 czerwca 2015 r. Komisja ponownie zwróciła uwagę na uchybienia formalne dokumentacji wniosku habilitacyjnego i powtórnie wezwała do ich usunięcia. W odpowiedzi na to pismo powód opisał swój dorobek naukowy. W zakresie wezwania do złożenia wersji angielskiej autoreferatu pozostał przy swoim stanowisku. W związku z nieusunięciem braku formalnego polegającego na niezłożeniu angielskiej wersji autoreferatu Komisja zwróciła wniosek o przeprowadzanie postępowania habilitacyjnego bez możliwości wdrożenia postępowania. W dniu 22 lipca 2015 r. powód wniósł za pośrednictwem Biura Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...]. W dniu 16 listopada 2015 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w [...] odrzucił skargę jako niedopuszczalną.

Oświadczeniem z dnia 23 maja 2017 r. pracodawca rozwiązał z stosunek pracy z dniem 30 września 2017 r. z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia w związku z upływem 11-letniego okresu zatrudnienia na stanowisku adiunkta i nieuzyskaniem w tym okresie stopnia doktora habilitowanego. W okresie wypowiedzenia stosunku pracy A. R. znajdował się w przedemerytalnym okresie ochronnym.

Zgodnie z § 3 ust. 2 uchwały nr [...] Senatu Uniwersytetu (...) z dnia 14 marca 2012 r. w sprawie zmiany Statutu Uniwersytetu (...) okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta (bez habilitacji) w przypadku osoby zatrudnionej przed dniem 1 października 2006 r. nie może trwać dłużej niż 11 lat.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne. Stwierdził, że mimo upływu terminu na zdobycie stopnia doktora habilitowanego stosunek pracy nie wygasa automatycznie z upływem przewidzianego okresu zatrudnienia. Upływ tego okresu może z reguły stanowić ważną przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie stosunku pracy na podstawie art. 125 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Mimo tej oceny, zdaniem Sądu pierwszej instancji wypowiedzenie stosunku pracy mogło zostać zakwalifikowane jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego i sprzeczne ze gospodarczo-społecznym przeznaczeniem tego prawa. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że powód nie uzyskał tytułu naukowego doktora habilitowanego, choć podjął działania w tym celu. Dysponował także dorobkiem naukowym, który mógł być przedstawiony w procesie habilitacyjnym. Przeszkodą w przeprowadzeniu procesu habilitacyjnego stały się kwestie formalne, gdyż powód wdał się w spór z Komisją, zakwestionował obowiązek złożenia wersji autoreferatu w języku angielskim. Sąd Rejonowy wskazał, że celem przepisu określającego możliwy okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego jest umożliwienie uczelni zwolnienia jedynie tych adiunktów, którzy pomimo zapewnienia im na tym stanowisku dobrych warunków pracy, nie rokują uzyskania naukowo-dydaktycznej samodzielności. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód nie był pracownikiem nierokującym uzyskania naukowo-dydaktycznej samodzielności. W czasie otrzymania wypowiedzenia stosunku pracy pozostawał w okresie ochrony przedemerytalnej. Zdaniem Sądu, okoliczność ta

wpływała na ocenę dopuszczalności rozwiązania stosunku pracy w kontekście przestrzegania przez pracodawcę zasad współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 13 grudnia 2018 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo w całości. Z uzasadnienia werdyktu można wnosić, że oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji. Nie podzielił jednak jego oceny prawnej. Sąd odwoławczy podkreślił kilka bezspornych okoliczności. Po pierwsze, że powód został zatrudniony na podstawie mianowania, a nie umowy o pracę, po drugie, że w momencie zatrudnienia miał pełną świadomość co do konieczności uzyskania stopnia doktora habilitowanego w terminie 11 lat, po trzecie, że termin ten bezskutecznie upłynął w dniu 1 kwietnia 2015 r. (a jedynie nieobecność w pracy spowodowała doręczenie wypowiedzenia stosunku pracy w roku 2017) i po czwarte, że nieskuteczne działania w celu uzyskania stopnia doktora habilitowanego zostały podjęte przez powoda dopiero po dniu 1 kwietnia 2015 r.

Sąd odwoławczy nie podzielił oceny, że działanie pozwanego było sprzeczne z zasadami słuszności i sprawiedliwości. Wskazał, że obowiązujący w dniu wręczenia wypowiedzenia art. 120 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym, regulujący sytuację powoda, w sposób jednoznaczny statuuje zakaz zatrudniania adiunktów bez habilitacji powyżej określonego terminu. Przepis ten przewiduje, że okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów określa statut, z tym że zatrudnienie na każdym z tych stanowisk osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora lub doktora habilitowanego nie może trwać dłużej niż osiem lat. Zdaniem Sądu odwoławczego ustawodawca nie dopuszcza swobody pracodawcy w zakresie przedłużania terminu rotacyjnego ponad określony termin 8 lat. Okoliczności, które mają wpływ na przesunięcie terminu rotacji zostały uregulowane w sposób wyczerpujący w art. 120 ust. 2 Prawo o szkolnictwie wyższym i § [...] Statutu Uniwersytetu (...) stanowiącym, iż bieg terminów, o których mowa w ust. 1 i 2 (terminów rotacyjnych), ulega zawieszeniu na czas trwania urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, dodatkowego

urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego, urlopu rodzicielskiego lub urlopu wychowawczego, urlopu dla poratowania zdrowia oraz na czas służby wojskowej lub służby zastępczej, a także w okolicznościach wskazanych w art. 120 ust. 2 pkt 2 tej ustawy. Pozwany dokonał przesunięcia terminu rotacyjnego powoda w związku z korzystaniem przez niego z urlopu dla poratowania zdrowia i zwolnienia lekarskiego. W dacie wręczenia wypowiedzenia nie aktualizowała się już jednak żadna przesłanka ani ustawowa, ani statutowa mogąca wpłynąć na bieg terminu rotacyjnego.

Sąd odwoławczy nie podzielił zapatrywania Sądu Rejonowego, że celem przepisu określającego możliwy okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego jest umożliwienie zwolnienia jedynie tych adiunktów, którzy pomimo zapewnienia im na tym stanowisku dobrych warunków pracy, nie rokują uzyskania naukowo- dydaktycznej samodzielności. Wskazał, że w obecnym stanie prawnym ustawodawca w sposób jednoznaczny ustanowił zakaz zatrudniania na stanowisku adiunkta osób, którym upłynął termin rotacyjny, w związku z czym wypowiedzenie stosunku pracy w tych okolicznościach nie może zostać zakwalifikowane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego ani ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Sąd pierwszej instancji w tym zakresie nie podał szczególnie doniosłych okoliczności przemawiających za zakwalifikowaniem wypowiedzenia stosunku pracy z pozycji art. 8 k.p. W ocenie Sądu Okręgowego przyczyny niewszczęcia procedury habilitacyjnej (nie przesądzając o jej wyniku) leżały wyłącznie po stronie powoda. Pierwotny termin rotacyjny upływał w dniu 1 kwietnia 2015 r., o czym powód wiedział. Do tego czasu nie podjął żadnych kroków formalnych mających na celu uzyskanie awansu zawodowego. Z zeznań świadków wynika, że pracodawca nakłaniał powoda do zmiany decyzji i podjęcia działań mających na celu uzyskanie habilitacji, jednakże powód tego nie uczynił. Tym samym zdecydował o niepodejmowaniu działań na rzecz realizacji jednego z podstawowych obowiązków pracownika naukowo-dydaktycznego a mianowicie uzyskania awansu naukowego. Zdaniem Sądu Okręgowego odmowa wszczęcia procedury habilitacyjnej nastąpiła wyłącznie w wyniku działań powoda. Takie zachowanie nie zasługuje na ochronę w

światle zasad współżycia społecznego, zwłaszcza, że miał on ostatecznie trzynaście lat na skuteczne rozpoczęcie procedury uzyskania habilitacji, a więc dużo dłuższy okres od obecnie obowiązującego ośmioletniego. Zdaniem Sądu Okręgowego za zastosowaniem art. 8 k.p. nie przemawia również ochrona przedemerytalna powoda. Wynika to z tego, że mianowany nauczyciel akademicki nie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 39 k.p.

W dalszej części uzasadnienia, Sąd odwoławczy wskazał, że bezskuteczny upływ terminu do uzyskania stopnia doktora habilitowanego z reguły stanowi ważną przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie stosunku pracy na podstawie art. 125 Prawa o szkolnictwie wyższym. Zwrócił też uwagę, że stosunek pracy z mianowania nauczycieli akademickich ma charakter mieszany. Powstaje wprawdzie na czas nieokreślony, ale ma silne elementy stosunku pracy na czas określony. Analizowana więc prawna ma także właściwości stosunku pracy na czas wykonywania określonej pracy, czyli uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Osiągnięcie tego stopnia w trakcie przewidzianego okresu zatrudnienia na stanowisku adiunkta powoduje ustanie stosowania przepisów limitujących okres zatrudnienia na tym stanowisku (art. 120 Prawa o szkolnictwie wyższym). W tym aspekcie omawiany stosunek pracy przypomina umowę rezultatu - pracownik zobowiązuje się do uzyskania wyższego stopnia naukowego w określonym okresie pod rygorem rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy po upływie tego okresu.

Skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 120 ust. 1 i art. 123 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym - (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2183), w brzmieniu obowiązującym w dacie wypowiedzenia powodowi stosunku pracy, także rozpatrywanego w związku z art. 126, 127 i 128, art. 136 ust. 1 wymienionej ustawy i art. 8 k.p. oraz w historycznym kontekście art. 88 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r. (i dodatkowo założeń do ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, uchwalonej ostatecznie w dniu 12 lipca 2018 r.), przez nieprawidłową wykładnię, prowadzącą do uznania, że przepisy Prawa o szkolnictwie wyższym wyłączały automatycznie jakąkolwiek możliwość

pozostawienia na stanowisku pracy pracownika naukowego, któremu upłynął tak zwany okres rotacyjny na przeprowadzenie przewodu habilitacyjnego, wskazany w art. 120 ustawy bądź w statucie uczelni, podczas gdy ustawodawca, zmieniając uregulowania dotyczące szkolnictwa wyższego, zmienił jedynie sposób ustalenia okresów zatrudnienia pracownika, nie zdecydował się natomiast w szczególności na tryb wygaśnięcia stosunku pracy, co czyni zbyt daleko posuniętą tezę, że zupełnie nieaktualna staje się przy rozwiązaniu umowy o pracę z pracownikiem akademickim konieczność rozważenia ewentualnych wyjątkowych okoliczności danej sprawy, jak również kwestii przydatności i kwalifikacji pracownika naukowego, podkreślana m.in. w orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowanym na gruncie analogicznych przepisów ustawy uprzednio obowiązującej.

- art. 8 k.p. związku art. 120 ust. 1 i art. 123 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, a także art. 76 k.p., poprzez błędną wykładnię, polegającą na wykluczeniu, i to właściwie a priori, możliwości zastosowania klauzuli zasad współżycia społecznego do mianowania pracownika akademickiego, któremu upłynął termin rotacyjny na uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, podczas gdy - m.in. ze względów wykazanych w zarzucie poprzedzającym - brak w systemie prawa argumentacji przemawiającej za kategorycznością takiego wykluczenia nawet jeżeli zgodzić się można odnośnie do wyjątkowości takiego rozwiązania, dodatkowo także przez nierozważenie nawet możliwości zastosowania odpowiednio art. 45 § 2 k.p.

- art. 8 k.p., powiązane z równoczesnym naruszeniem art. 227 k.p.c., 230 k.p.c., art. 258 i nast. k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., przez błędne, jak również niepełne zastosowanie, polegające na braku samodzielnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentów i zeznań świadków, a także motywów rozstrzygnięcia wskazanych przez Sąd pierwszej instancji, nierozpoznanie przyczyn uwzględnienia art. 8 k.p. na rzecz powoda przez Sąd Rejonowy i pominięcie, w kontekście rozważania możliwości zastosowania art. 8 k.p., niespornej i co najmniej pośrednio przyznanej przez pozwanego okoliczności, że jedyną przyczyną nieskutecznego przystąpienia przez powoda do procesu habilitacyjnego było wdanie się w spór prawny i wykorzystanie środków obrony prawnej, w tym w postępowaniu sądowo administracyjnym, odnośnie do

prawidłowości i legalności tylko jednego z wymogów czysto formalnych, warunkujących dopuszczenie do przewodu habilitacyjnego, przy spełnieniu wszystkich pozostałych wymagań, zaś praktyka pozwanej uczelni dotycząca całkowitej rezygnacji z zatrudniania adiunktów, którzy przekroczyli termin rotacyjny w rzeczywistości nie cechowała się bynajmniej automatyzmem i jednolitością.

- art. 8 k.p. i art. 39 k.p., także w związku z jednoczesnym naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie, polegające na mylnej identyfikacji i na automatycznym przyjęciu, że przy założeniu, iż ochrona przedemerytalna nie podlega zastosowaniu w przypadku pracowników mianowanych na podstawie przepisów Prawa o szkolnictwie wyższym, wiek i stan zdrowia powoda (a także jego dotychczasowy dorobek naukowy) nie mogą być rozpatrywane w kontekście z kolei zastosowania art. 8 k.p., a także błędne nawet rozpoznanie, w toku kontroli apelacyjnej, rzeczywistych motywów rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, który nie tyle uznał wypowiedzenie powodowi umowy o pracę za bezpośrednio niedopuszczalne, w okresie tzw. „ochronnym”, co wciągnął stosowną okoliczność faktyczną do całościowych ustaleń, na podstawie których uznał ostatecznie podstawy do zastosowania na rzecz powoda art. 8 k.p.

- § 3 ust. 2 uchwały Senatu Uniwersytetu (...) nr [...] z dnia 14 marca 2012 r., w związku art. 56 ust. 1 i art. 120 Prawo o szkolnictwie wyższym, a także w związku z art. 9 § 2 k.p. przez ich nieprawidłową wykładnię, „polegającą na pominięciu, że uchwała ta nie wskazała w sposób jednoznacznie precyzyjny od i nie budzący wątpliwości od strony legislacyjnej, że wskazane w niej okresy zatrudnienia liczyć należy od daty faktycznego zatrudnienia pracowników akademickich, których dotyczą, a także że wprowadza przepisy o charakterze intertemporalnym względem nowelizacji ww. ustawy, wchodzącej w życie w 2013 roku”.

- art. 378 § 1 w związku z art. 227, 230, 233 § 1 k.p.c., także w związku z art. 8 k.p. przez ich niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu i braku oceny znaczenia dla sprawy oceny niespornej okoliczności, w myśl której powód podjął działania w celu uzyskania tytułu doktora habilitowanego, posiadał i udokumentował dorobek i doświadczenie translacyjne z języków obcych, w tym języka angielskiego na język polski, opublikował pozycję naukową mającą być podstawą habilitacji, zaś niepowodzenie przewodu habilitacyjnego wynikało wyłącznie z powodu

niespełnienia jednego tylko kryterium formalnego dotyczącego dodatkowego dołączenia do wniosku w sprawie. przewodu habilitacyjnego 1 załącznika, co do którego powód wdał się w spór prawy odnośnie do jego prawidłowości i legalności.

- art. 378 § 1 k.p.c., w związku z art. 227, art. 233 § 1 k.p.c. powiązane także z naruszeniem prawa materialnego art. 8 k.p., poprzez błędne, niezrozumiałe, niezgodne z literalną treścią uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w W. stwierdzenie, że Sąd pierwszej Instancji nie wyjaśnił przyczyn zastosowania na rzecz powoda art. 8 k.p., oraz zmianę wyroku przy pominięciu, że Sąd Rejonowy wyraźnie, nawet jeśli stosunkowo zwięźle, wyjaśnił motywy rozstrzygnięcia, a co więcej przy braku wyrażenia jakiegokolwiek własnej oceny - zarówno w wymiarze faktycznym (brak weryfikacji poprawności ustaleń faktycznych w ww. zakresie), jak i prawnym (brak analizy znaczenia prawnego tych ustaleń faktycznych dla wyniku postępowania) - poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, zgodnie z którymi powód podjął działania w celu uzyskania tytułu doktora habilitowanego, posiadał i udokumentował dorobek i doświadczenie translacyjne z języków obcych, w tym j. angielskiego na język polski, opublikował pozycję naukową mającą być podstawą habilitacji, zaś niepowodzenie przewodu habilitacyjnego wyłącznie z powodu niespełnienia jednego tylko kryterium formalnego, co do którego powód wdał się w spór prawy odnośnie do jego prawidłowości i legalności.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie upoważnia do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Kontrola kasacyjna, o czym wydaje się zapominać skarżący, nie koncentruje uwagi na rozpoznaniu sprawy. Wypełnia ją bowiem aspekt związany z legalnością. Skutkuje to licznymi ograniczeniami. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenie faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Mając na uwadze te obostrzenia,

można przystąpić do oceny zarzutów naruszenie przepisów postępowania. Skarżący zarzuca, że Sąd drugiej instancji nie zastosował art. 378 § 1 w związku z art. 227, 230, 233 § 1 k.p.c., gdyż nie uwzględnił i nie ocenił przy stosowaniu art. 8 k.p. szeregu niespornych okoliczności faktycznych. Problem w tym, że wadliwość tego rodzaju nie znajduje odzwierciedlenia w wymienionych przepisach. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Zwrotu tego nie można utożsamiać z oceną materiału dowodowego i procesem subsumpcji. Oznacza to, że nie doszło do uchybienia art. 378 § 1 k.p.c. w sposób opisany w skardze kasacyjnej. Nie inaczej jest w przypadku pozostałych przepisów postępowania. W opisany przez powoda sposób nie można uchybić art. 227 k.p.c., gdyż przepis ten określa co jest przedmiotem dowodu. Podobnie art. 230 k.p.c. stanowi o faktach niezaprzeczonych, a art. 233 § 1 k.p.c. określa reguły swobodnej oceny dowodów. Przepisy te nie odnoszą się do procesu subsumpcji, w którym skarżący lokuje swoje zarzuty. Oznacza to, że nie mogło dojść do ich naruszenia.

Skarżący te same przepisy (poza art. 230 k.p.c.) powiązał z „błędym stwierdzeniem, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił przyczyn zastosowania na rzecz powoda art. 8 k.p.” i ze „zmianą wyroku przy pominięciu, że Sąd Rejonowy wyrażnie, nawet jeśli stosunkowo zwięźle, wyjaśnił motywy rozstrzygnięcia”. Uchybienia tego rodzaju nie są przedmiotem norm wyrażonych w art. 378 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., o czym bez trudu można się przekonać po przeczytaniu ich treści. Ferując wspomniane osądy skarżący pomija rolę postępowania odwoławczego. Sąd drugiej instancji ma za zadanie merytorycznie rozpoznać sprawę, a nie wyrok czy twierdzenia sądu pierwszej instancji. Z tej pozycji bez znaczenia jest, czy sąd pierwszej instancji wyjaśnił, czy nie wyjaśnił jakąś kwestię, ważne jest natomiast czy odniósł się do niej sąd odwoławczy. Analogicznie, sąd drugiej instancji ma prawo zmienić wyrok sądu pierwszej instancji, jeśli uważa, że przemawiają za tym racje materialnoprawne. Twierdzenia sądu niższej instancji w tym zakresie nie wiążą. Staje się zatem jasne, że nie doszło do naruszenia przepisów postępowania.

Przechodząc do materialnoprawnych podstaw skargi kasacyjnej trzeba w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutu naruszenia § 3 ust. 2 uchwały Senatu Uniwersytetu (...) nr [...] z dnia 14 marca 2012 r., w związku art. 56 ust. 1 i art. 120

Prawo o szkolnictwie wyższym, a także w związku z art. 9 § 2 k.p. W ocenie skarżącego uchwała ta nie wskazała w sposób precyzyjny daty, od której należy liczyć okres na osiągnięcie stopnia doktora habilitowanego. Kwestie tę trzeba rozwinąć.

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym weszła w życie od dnia 1 września 2006 r. Upřednio obowiązywała ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385, z późn. zm.), której art. 88 ust. 1 i 2 przewidywał, że na stanowisko adiunkta mianuje się na czas nie określony, przy czym okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nie mającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie powinien przekroczyć dziewięciu lat, chyba że statut uczelni określi dłuższy okres. Przepis art. 120 Prawa o szkolnictwie wyższym (w wersji obowiązującej w okresie od dnia 1 września 2006 r. do dnia 30 września 2013 r.) przewidywał, że okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów określa statut. Ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 84, poz. 455) zmieniono treść art. 120 dodając „że zatrudnienie na każdym z tych stanowisk osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora lub doktora habilitowanego nie może trwać dłużej niż osiem lat”. Skuteczność tej zmiany przesunięto na okres ponad dwuletni – zaczęła obowiązywać od 1 października 2013 r.

Przegląd zmian ustawowych ma znaczenie dla oceny postanowień uchwały Senatu Uniwersytetu (...) nr [...] z dnia 14 marca 2012 r. Nie ma bowiem wątpliwości, że regulowała ona sytuację nauczycieli, którzy w obliczu drastycznej zmiany reguł z art. 120 Prawa o szkolnictwie wyższym byli w trakcie biegu okresu zobowiązującego do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. W tych okolicznościach postanowienie zawarte w § 3 ust. 2 uchwały staje się zrozumiałe. Przewiduje on, że „okres zatrudnienia osoby, o której mowa w § [...] uchwały, o której mowa w § 1, zatrudnionej na stanowisku adiunkta przed dniem 1 października 2006 r., nie może trwać dłużej niż 11 lat”. Z zapisu tego jednoznacznie

wynika, że na poczet cenzusu 11 lat wlicza się dotychczasowe zatrudnienie. W innym przypadku nie byłoby potrzeby oddzielnego regulowania sytuacji prawnej osób zatrudnionych przed i od 1 października 2006 r. – dla których przewidziano odpowiednio 11 i 10 letni okres do uzyskania stopnia doktora habilitowanego (§ [...]) Oznacza to, że nie polega na prawdzie sugestia skarżącego, że 8 letni okres (ustawowy) miałby być liczony dopiero od 1 października 2013 r. Przedstawione rozumowanie zgodne jest z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie liczy się „na nowo” po zmianie art. 120 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, jeżeli w okresie *vacatio legis* uczelnia wyższa zmieniła statut i dla osób zatrudnionych wcześniej na stanowisku adiunkta zachowała dotychczasowe okresy dłuższe niż ośmioletni okres zatrudnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2018 r., I PK 199/17, OSNP 2019 nr 7, poz. 84 i wskazane tam inne orzeczenia).

Z przeprowadzonych rozważań wynikają dwa wnioski. Pierwszy, że nie doszło do uchybienia § 3 ust. 2 uchwały Senatu Uniwersytetu (...) nr [...] z dnia 14 marca 2012 r., w związku art. 56 ust. 1 i art. 120 Prawo o szkolnictwie wyższym, a także w związku z art. 9 § 2 k.p., drugi, że pozwany miał „inną ważną przyczynę” w rozumieniu art. 125 Prawa o szkolnictwie wyższym, uzasadniającą rozwiązanie z powodów stosunku pracy. Skoro tak, to jedyną przeszkodą do uznania trafności tej decyzji są zarzuty koncentrujące uwagę na normie zawartej w art. 8 k.p.

Kwestia stosowania klauzul z art. 8 k.p. do wypowiedzeń stosunku pracy mianowanego nauczyciela akademickiego została szczegółowo wyjaśniona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III PK 37/16, LEX nr 2188648. Na judykat ten powołuje się powód w skardze kasacyjnej, choć myśli w nim zawarte nie przemawiają za trafnością skargi. Wskazano w nim, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, iż rozwiązanie stosunku pracy na podstawie art. 125 Prawa o szkolnictwie wyższym może być kontestowane przez podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. W wyroku z dnia 17 marca 2005 r., III PK 88/04, LEX nr 603789, Sąd Najwyższy przyjął, że rozwiązanie za trzymiesięcznym wypowiedzeniem stosunku pracy z nominacji na czas nieokreślony z adiunktem szkoły wyższej z powodu nieuzyskania przez niego w

dziewięcioletnim okresie zatrudnienia na tym stanowisku stopnia naukowego doktora habilitowanego, podlega ocenie z punktu widzenia zgodności z klauzulami generalnymi określonymi w art. 8 k.p. W wyroku z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 409/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 592, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że posłużenie się wypowiedzeniem stosunku pracy może być kwalifikowane nie tylko jako zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ale również jako działanie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do rotowania adiunktów nie mogących w stypizowanym (uśrednionym) okresie uzyskać stopnia naukowego doktora habilitowanego. Celem wspomnianego prawa jest bowiem umożliwienie uczelni zwolnienia jedynie tych adiunktów, którzy pomimo zapewnienia im na tym stanowisku dobrych warunków pracy, nie rokują uzyskania naukowo-dydaktycznej samodzielności (zob. uchwałę składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1998 r., III ZP 51/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 387). Pozostaje przy tym jasne, że to pracownika obciąża udowodnienie (art. 6 k.c.) występowania szczególnych (nadzwyczajnych), prawnie doniosłych okoliczności, sprzeciwiających się rozwiązaniu z nim stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1999 r., I PKN 129/99, OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 685).

Zaprezentowana linia orzecznicza została uwzględniona przez Sąd odwoławczy. W obszernych wywodach wyjaśnił on dlaczego uważa, że wypowiedzenie powodowi stosunku pracy nie może być kwalifikowane jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Powód stawiając zarzut naruszenia art. 8 k.p. przedstawił w skardze kasacyjnej swój punkt widzenia, polegający na akcentowaniu racji przemawiających na jego korzyść, przy jednoczesnym pomijaniu okoliczności niewygodnych. Poruszanie się w ramach tego rodzaju formuły argumentacyjnej nie koresponduje z funkcjami przypisanymi Sądowi Najwyższemu.

Norma zawarta w art. 8 k.p. ma charakter klauzuli generalnej, ukształtowanej w sposób przedmiotowy (a nie podmiotowy). W rezultacie, jej zastosowanie nie zmienia kształtu praw podmiotowych wynikających z przepisów prawa, pozwala jedynie w indywidualnych sprawach na odstępianie od uniwersalnego wzorca. Przepis art. 8 k.p. upoważnia zatem sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym

stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, LEX nr 529757; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005; z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 89/10, LEX nr 737386; z dnia 2 października 2012 r., II PK 56/12, LEX nr 1243024). Nie jest przy tym możliwa taka wykładnia art. 8 k.p., która zawierałaby swoiste wytyczne, w jakich (kazuistycznych) sytuacjach sąd powszechny miałby uwzględnić albo nie uwzględnić zarzutu sprzeczności żądania pozwu z tym przepisem. Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 Nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwałę z dnia 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 Nr 1, poz. 4; Państwo i Prawo 1978 nr 7, s. 161 z glosami S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II PK 144/11, LEX nr 1167470; z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 275/11, Monitor Prawa Pracy 2012 nr 11, s. 584-587). Uwzględniając wskazane właściwości, jest pewne, że ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; Państwo i Prawo 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000 nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891 oraz z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LEX nr 157306).

Konfrontując przedstawione wytyczne z formułą przedstawienia podstawy skargi kasacyjnej przez powoda, a przede wszystkim mając w pamięci argumentację Sądu drugiej instancji, staje się jasne, że w rozpoznawanej sprawie trudno mówić o rażącym lub oczywistym naruszeniu art. 8 k.p. w związku z art. 125

Prawa o szkolnictwie wyższym. Ocena dokonana przez Sąd drugiej instancji mieści się w granicach uznania sędziowskiego, a racje zgłaszane przez powoda na etapie postępowania kasacyjnego, uwzględniając funkcje przypisane Sądowi Najwyższemu, nie dają podstaw do ingerencji.

Przenosząc się na bardziej szczegółowy poziom rozważań, można podnieść, że Sąd odwoławczy jest niekonsekwentny. Z jednej strony uznał, że ocena Sądu pierwszej instancji, co do ziszczenia się przesłanej z art. 8 k.p. była błędna, z drugiej zaś, sugeruje, że po zmianie art. 120 Prawa o szkolnictwie wyższym powoływanie się na zasady współżycia społecznego, czy społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa jest wykluczone. W dalszej części uzasadnienia wyroku wskazał jednak przyczyny uniemożliwiające zastosowanie w sprawie klauzul z art. 8 k.p. Z pozycji tego dwugłosu trzeba oceniać podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego. Po pierwsze, nie jest prawdą, że Sąd odwoławczy z naruszeniem art. 120 ust. 1 i art. 123 ust. 1 pkt. 1, art. 126, 127 i 128, art. 136 ust. 1 Prawa o szkolnictwie wyższym i art. 8 k.p. twierdził, że nie istnieje jakakolwiek możliwość pozostawienia na stanowisku pracy pracownika naukowego, któremu upłynął tak zwany okres rotacyjny na przeprowadzenie przewodu habilitacyjnego, wskazany w art. 120 ustawy bądź w statucie uczelni. Tym bardziej Sąd odwoławczy nie uznał, że po upływie tego okresu stosunek pracy wygaś. Gdyby było inaczej, to Sąd ten pominąłby roztrząsanie okoliczności sprawy mając na uwadze treść art. 8 k.p.

Niekonsekwencja twierdzeń Sądu odwoławczego nie oznacza również, że doszło do uchybienia art. 8 k.p. związku art. 120 ust. 1 i art. 123 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, a także art. 76 k.p. Postawa polegająca na powątpiewaniu czy art. 8 k.p. ma zastosowaniu, a następnie na zweryfikowaniu wystąpienia jego przesłanek, nie przesądza o naruszeniu przepisów prawa materialnego. W tym miejscu trzeba wskazać na art. 398¹⁴ k.p.c., który upoważnia Sąd Najwyższy do oddalenia skargi kasacyjnej również w przypadku, gdy mimo błędnego uzasadnienia wyroku, odpowiada on prawu. Dyrektywa ta ma znaczenie w przypadku, gdy Sąd odwoławczy argumentuje „kaskadowo”, to jest sugeruje, że przepis nie ma zastosowania, a mimo to dokonuje oceny jego zastosowania i przedstawia w tym zakresie szczegółowe argumenty. W takim wypadku, co do

pierwszej części można twierdzić, że uzasadnienie jest błędne, co nie znaczy, że ostatecznie wyrok nie odpowiada prawu.

Falszywe jest założenie, na którym opiera się zarzut naruszenia art. 8 k.p., w powiązaniu z art. 227 k.p.c., 230 k.p.c., art. 258 i nast. k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy, wbrew twierdzeniom powoda, ocenił przesłanki z art. 8 k.p., nie miał przy tym obowiązku nawiązywania do kwalifikacji dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że w ramach konstrukcji apelacji pełnej, sąd drugiej instancji samodzielnie ocenia materiał dowodowy i „podciąga” go pod adekwatne przepisy prawa materialnego. W szczególności, Sąd Okręgowy nie uznał za istotną przyczynowość nieskutecznego przystąpienia przez powoda do procesu habilitacyjnego. Wskazał w tym zakresie, że do upływu 11 letniego okresu powód nie podjął działań w celu uzyskania stopnia doktora habilitowanego. W jego ocenie, okoliczność ta sprawia, że działanie pozwanego nie podpada pod przesłanki z art. 8 k.p. Z tych samych przyczyn, Sąd Okręgowy nie uznał „okresu ochronnego” za element rzutujący na naruszenie zasad współżycia społecznego (wykorzystania przez pracodawcę swojego prawa niezgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem).

Mając na uwadze, że tylko szczególnie rażące i oczywiste naruszenie art. 8 k.p. może doprowadzić do wzruszenia wyroku sądu odwoławczego, zdaniem Sądu Najwyższego, występujące w sprawie okoliczności faktyczne nie uzasadniają uchylenia zaskarżonego wyroku. Wiek pracownika i związane z nim pogorszenie stanu zdrowia, jak również inne okoliczności podnoszone w skardze kasacyjnej, to za mało aby twierdzić, że wypowiedzenie stosunku pracy było oczywiście wadliwe. Racje ma zresztą Sąd Okręgowy, gdy argumentuje, że powód miał aż 13 lat na spełnienie swojego obowiązku (uzyskania stopnia doktora habilitowanego). Do upływu wymaganego 11 okresu nie wystąpił nawet o wszczęcie postępowania konkursowego, a jak już to uczynił, to na skutek swojego uporu uniemożliwił jego merytoryczne przeprowadzenie. Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska, że wymóg przygotowania autoreferatu w języku angielskim jest niezgodne z Konstytucją. Twierdzenia tego nie da się racjonalnie wyprowadzić z żadnej normy ustawy zasadniczej. Gdyby podzielić zapatrywanie powoda należałoby dojść do przekonania, że w Polsce żadna uczelnia wyższa nie mogłaby rozwiązać stosunku

pracy z nauczycielem akademickim, który powołałby się na ten kazus. Bronienie się art. 8 k.p. zmusza do oceny zrównoważonej. Równie istotne są interesy pracodawcy i jego postawa. Przepis ten przenosi rozważania na grunt pozaprawny (w sferę moralności, słuszności, przyzwoitości). Aksjologia tego rodzaju, w stanie faktycznym sprawy, nie pozwala uznać, że doszło do rażącego i oczywistego naruszenia art. 8 k.p. Konkluzja ta sprawia, że skarga kasacyjna w tym zakresie wymyka się spod oceny Sądu Najwyższego.

Dlatego na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji. Kierując się regułą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., stosowaną w postępowaniu kasacyjnym z upoważnienia art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania kasacyjnego.